

Nowa Normalność w kurniku czyli jak smakuje jajko mRNA



Powodzenia w byciu „antyszczepionkowcem”, gdy ustanowią prawo by dosłownie wstrzykiwać do całej żywności białka kolczaste, eksperymentalne modyfikatory mRNA lub kto wie co jeszcze.

—*—

W menu na dziś danie kontynuacyjne. Jeszcze jeden felieton na temat dziwnych praktyk w obrębie hodowli drobiu i prób powiązania ich z ewentualną kolejną pandemią. Czy faktycznie są to przygotowania do następnej odsłony z cyklu ‘zagrożenia zdrowia publicznego’, czy będziemy zmuszeni jadać tylko mięso zwierząt zaszczepionych i czy skończy się to ‘kartkami na żywność’?

Zapraszam do lektury.

*[W materiale występuje pojęcie ‘**Big Farma**’ określające wielkie korporacje zajmujące się rolnictwem i hodowlą, nie mylić z ‘**Big Pharma**’]*Autor: **AlterCabrio**

12 kwietnia 2022

Ptasia Grypa: kolejna fałszywa

„pandemia”... tym razem dla kurcząt

Epidemia ptasiej grypy nie jest prawdziwa.

To powinien być punkt wyjścia dla każdego – tak naprawdę, to we wszystkim. Po prostu załóż, że media kłamią i poczekaj, aż udowodnią, że nie.

Zawsze miej wątpliwości co do prasy.

Zawsze.

Zwłaszcza w obliczu dziwnych zbiegów okoliczności i gdy każdy element „wiadomości” prowadzi opinię publiczną w tym samym kierunku i **służy temu samemu programowi**

...którym ptasia grypa na pewno jest.

Niedobory jedzenia. Gwałtowne ubóstwo. Reglamentacja. Koszty życia w kryzysie. Wszystko to stanowi części składowe programu Wielkiego Resetu.

Realizując ten cel, w ciągu ostatnich dwóch lat zniszczyli małe firmy i zrujnowali gospodarkę, wyrzucili kierowców z pracy i zerwali linie zaopatrzenia, rozpoczęli wojnę między dwoma największymi eksporterami pszenicy na świecie i doprowadzili do wzrostu cen benzyny i gazu ziemnego.

Ptasia grypa idealnie pasuje do tego wzorca. Cena drobiu i jaj ma poszybować w górę... i to na kilka dni przed Wielkanocą.

Wiemy, że po prostu sfałszowali pandemię **wśród ludzi**. Myślisz, że nie mogą albo nie zrobią tego samego z **kurczakami**?

Może niektórzy z was nadal wierzą w nagłówki, może nie rozwinęliście swego szóstego zmysłu [spidey sense], który pozwala wam po prostu wiedzieć, kiedy coś jest totalną bzdurą. A może powinniśmy się jednak pospieszyć, żeby nie paść ofiarą „sprawdzaczy faktów”.

Porozmawiajmy więc przez chwilę o dowodach.

*

Najpierw porozmawiajmy o tym, jak rząd USA „wykrywa” epidemię ptasiej grypy.

Zgodnie z [artykułem w The Conversation](#) [podkreślenia dodane]:

„Aby wykryć [ptasią grypę], Departament Rolnictwa USA [USDA] nadzoruje rutynowe badania stad wykonywane przez rolników i przeprowadza federalne programy kontroli, aby zagwarantować, że jaja i ptaki są bezpieczne i wolne od wirusów [...] przy użyciu diagnostyki molekularnej, takiej jak test reakcji łańcuchowej polimerazy (PCR test) – czyli tej samej metody, której laboratoria używają do wykrywania infekcji COVID-19”.

USDA przeprowadza rutynowe testy ferm drobiu **za pomocą testów PCR.**

Przypomina wam to coś?

Po drugie, porozmawiajmy o tym, jak światowe rządy radzą sobie z „kryzysem”.

Media głównego nurtu donoszą o „śmiertelnej” epidemii ptasiej grypy, [twierdzi The Guardian](#) [podkreślenia dodane]:

„Urzednicy amerykańscy uważają, że prawie 24 mln ptactwa drobiowego, głównie kurczaków i indyków, zmarło na grypę od czasu zidentyfikowania szczepu wirusa w lutym”

Wszystkie media mainstreamowe przyjęły tę samą linię – relacjonując o milionie ptaków umierających **na grypę.**

Jednak cytowany powyżej artykuł w The Conversation mówi [podkreślenia dodane]:

*„Na początku kwietnia **epidemia SPOWODOWAŁA RZEŻ** około 23*

milionów ptaków od Maine aż po Wyoming”.

A ten artykuł w The Scientist twierdzi [ponownie, podkreślenia dodane]...

*„Jak do tej pory w tym sezonie dziesiątki milionów ptaków padło z powodu chorób **LUB ZOSTAŁO WYBITE**”*

Więc jest tu pewna niespójność. Zasadniczo nie wiemy, ile osobników padło **na „ptasią grypę”** lub ile zostało wybitych z **„ptasią grypą”**.

Brzmi znajomo?

Teraz zrobmy prostą matematykę, aby spróbować wyjaśnić to zamieszanie.

Wiemy, że prasa donosi o około **24 milionach** zgonów wśród drobiu w USA.

Wiemy, że rolnicy ze stanu Wisconsin [wybili 2,7 miliona kurczaków](#), aby „zatrzymać rozprzestrzenianie się”.

I wiemy, że stan Iowa, wiodący producent jaj w USA, [wybił ponad 13 milionów kurczaków](#).

Cóż, to już 16 milionów z naszych 24 milionów. Lub **67%** rzekomej liczby „zabitych przez grypę” w USA.

Tak więc **co najmniej dwie trzecie** martwych ptaków – **a potencjalnie wszystkie z nich** – zostało zabitych w ubojach, a **NIE** w ogóle przez grypę.

A to tylko liczby z USA. A przecież inne kraje też prowadzą ubój.

Francja miała dwa ogromne uboje drobiu, łącznie ponad 11 milionów sztuk.

Wielka Brytania wybiła [co najmniej 2 miliony](#) od października,

mimo że do końca marca wykryto zaledwie 108 przypadków.

Rządy zabijają miliony ptaków, a **za te zgony obwinia się grypę.**

*

Podsumowując, kręgosłup tej epidemii „ptasiej grypy” to:

1. Rutynowe testy wykonywane przy użyciu niewiarygodnych testów PCR, którymi można manipulować w celu uzyskania wyników fałszywie dodatnich.
2. Niejasności językowe dotyczące przyczyn zgonów i niewiarygodne raporty dot. liczby ofiar.
3. Niewspółmierne reakcje rządu, które „przypadkowo” pogarszają problem.

...poważnie, nic z tego nie brzmi wam znajomo?

Ptasia grypa jest po prostu jak Covid. Ci sami ludzie, opowiadający te same kłamstwa, z tych samych powodów.

Wszyscy wiemy, dokąd to prowadzi.

Podobnie jak w przypadku wszystkiego innego, doprowadzi to do większej liczby rozmów o kryzysie żywnościowym. Francja już ostrzega przed niedoborami drobiu, a ponieważ Stany Zjednoczone są największym na świecie eksporterem jaj i kurczaków, wszelkie zakłócenia spowodują ogromny efekt domina. Ceny jaj i kurczaków już rosną.

Podobnie jak w przypadku lockdownów, „kryzys” ptasiej grypy uderzy w małe lokalne firmy mocniej i szybciej niż w gigantów Big Farmy (już widzimy doniesienia o [niszczeniu rodzinnych gospodarstw](#)).

Informują, że [drób z wolnego wybiegu jest bardziej narażony na ptasią grypę](#) (pozwolono wychodzić na zewnątrz i żyć jak

zwykłym ptakom), więc w ekologiczne, zrównoważone i etyczne praktyki rolnicze uderzą nowe przepisy, które nie będą mieć zastosowania do korporacyjnych fabryk mięsa, które traktują zwierzęta jak przedmioty nieożywione.

W międzyczasie zostanie to wykorzystane do dalszej eskalacji wojny z mięsem oraz wspierania zarówno weganizmu, jak i zwolenników „mięsa” hodowanego w laboratoriach.

Bez wątpienia rozmawiają już o nowej szczepionce przeciwko ptasiej grypie dla ludzi i/lub ptaków. Właściwie to pewna brytyjska firma [zaledwie trzy dni temu](#) ogłosiła już **nową szczepionkę przeciwko ptasiej grypie dla piskląt**. To wspaniale skorelowane w czasie badania. Świetna robota.

Powodzenia w byciu „antyszczepionkowcem”, gdy ustanowią prawo by dosłownie wstrzykiwać do całej żywności białka kolczaste, eksperymentalne modyfikatory mRNA lub kto wie co jeszcze.

I oczywiście, jeśli kiedykolwiek uznają za potrzebne, to „ptasia grypa” może nagle przeskoczyć z kurczaków na ludzi i możemy mieć zupełnie nową pandemię. Dokładnie tak, jak to [niedawno przepowiedział były szef CDC](#).

Jak już powiedziałem na początku, nie ma epidemii „ptasiej grypy”, to tylko Covid dla kurczaków. To po prostu więcej [‘Build Back Better’](#). Jeszcze więcej Nowej Normalności.

To wszystko to Wielki Reset. To wszystko, co się składa na dzisiejsze czasy.

Źródło: [Bird Flu: Another phony “pandemic”...this time for chickens, Kit Knightly, Apr 11, 2022](#)

Kolejna pandemia czyli o czym ptaszki ćwierkają



Istnieje pewna nieopowiedziana historia łącząca ptasią grypę, badania nad wzmocnieniem funkcji, fundację Gatesa oraz ukraińskie laboratoria biologiczne – i nadszedł czas, aby ją opowiedzieć.

—*—

W menu na dziś danie *nowopandemiczne*. Podwójny materiał z serwisu Ice Age Farmer dotyczący wydarzeń, które mogą być zwiastunem nowej pandemii, o jeszcze większym rozmiarze niż ta związana z c-19. W filmach mowa jest nie tylko o ptasiej grypie, ale również o tym, że do obrotu ma być wprowadzany wyłącznie drób zaszczepiony przeciw H5N1, a preparat ma pochodzić np. od firmy Pfizer...

Zapraszam do oglądania.

[Nie podaję transkrypcji. W każdym filmie można włączyć napisy, a następnie wybrać automatyczne tłumaczenie. Czas trwania odpowiednio 22min i 4min.]

Autor: **AlterCabrio**

12 kwietnia 2022

Ptasia grypa: następna pandemia?

Istnieje pewna nieopowiedziana historia łącząca ptasią grypę, badania nad [wzmocnieniem funkcji](#), fundację Gatesa oraz ukraińskie laboratoria biologiczne – i nadszedł czas, aby ją opowiedzieć.

Ponieważ setki milionów ptaków są zabijane w wyniku wybuchu ptasiej grypy, Europa ostrzega przed niedoborem kurczaków i jaj, a wiele państw wprost zakazało sprzedaży drobiu społeczeństwu. Największy producent jaj w USA wybija ptaki i zwalnia swoich pracowników. W tym ekskluzywnym materiale z serwisu Ice Age Farmer, Christian wyjaśnia nikczemną historię tego wirusa i pyta: czy zbrodniczy wirus H5N1 będzie następną ludzką pandemią?

[BIRD FLU: the Next Pandemic?, Ice Age Farmer, Apr 8, 2022](#)

◇ ◇ ◇

Były dyrektor CDC: ptasia grypa to prawdziwa pandemia – C19 było tylko treningiem

Były dyrektor CDC, Robert Redfield, stwierdził, że ptasia grypa przeskoczy na ludzi i będzie bardzo śmiertelna w trakcie nadchodzącej „Wielkiej Pandemii”, przy której C19 było jedynie rozgrzewką.

Źródło: [Fmr CDC Director: Bird Flu is the Real Pandemic – C19 was just practice, Ice Age Farmer, Apr 9, 2022](#)

Negowanie Rzezi Wołyńskiej polską racją stanu?



W niedzielę (10.04.2022) prezydent Andrzej Duda wygłosił przemówienie z okazji 12. rocznicy katastrofy smoleńskiej, w której zginęła polska delegacja, z prezydentem Lechem Kaczyńskim na czele, udająca się na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Przemówienie rozpoczął tak: *Katyń, Miednoje, Charków, Bucza, Hostomel, Mariupol. Ludobójstwo. Ponad 80 lat temu i dziś. Mordowali bezbronnych wtedy i dziś, zacierali ślady wtedy i dziś, kłamali wtedy i dziś. Nic się nie zmienili.*

Po porównaniu zbrodni katyńskiej do dzisiejszych zbrodni rosyjskich na ukraińskiej ludności cywilnej, prezydent Duda stwierdził: *Zapomniane i nieukarane zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciw ludzkości budują poczucie bezkarności sprawców. Tworzą przyzwolenie dla ich następców i naśladowców, którzy za ich przykładem popełniają podobne zbrodnie, gdy chcą dominować i decydować o losie innych państw i narodów. (...) Musimy z tego wyciągnąć wnioski. Musimy zdecydowanie walczyć z zakłamywaniem historii, odwracaniem roli kata i ofiary. Zło trzeba nazywać złem, zbrodnię trzeba nazwać zbrodnią. Nierozliczenie przez międzynarodową społeczność zbrodni katyńskiej wydało zatrute owoce.*

Pełna zgoda i pozostaje tylko przyklasnąć. Tym bardziej, że prezydent Duda stwierdził, iż ludobójstwo się nie przedawnia, zbrodnia katyńska musi zostać ostatecznie osądzona, a sprawcy nazwani, więc będzie domagał się rozstrzygnięcia tej sprawy

przed międzynarodowymi trybunałami. Ale nie tylko tej. Prezydent Duda zadeklarował też: *Będziemy jako Polska wspierać Ukrainę we wszystkich działaniach prawnych i dyplomatycznych, których celem będzie ukaranie sprawców zbrodni popełnianych obecnie przez Rosjan. Zrobimy wszystko, aby ofiary ukraińskie nie musiały czekać na sprawiedliwość aż 80 lat!*

Chwali się prezydentowi Dudzie, że jest tak czuły na ludzką krzywdę. Wspieranie państwa, którego obywatele padli ofiarą zbrodniczych działań agresora, jest słuszne i sprawiedliwe. Ale jest jedno „ale”. Państwo, któremu prezydent Duda ofiarowuje tak wszechstronną pomoc w ściganiu zbrodniarzy, buduje swoją tożsamość na gloryfikacji ludobójców. Obecna wojna niczego nie zmieniła. Ukraińskimi bohaterami nadal są ci, którzy zorganizowali i dokonali ludobójstwa na Polakach. Parośla, Huta Pieniacka i setki innych wsi, w których Ukraińcy bestialsko wymordowali Polaków tylko za to, że byli Polakami. Do dziś ofiary tej rzezi nie doczekały się sprawiedliwości, a Ukraina stawia pomniki ich katom. Co prezydent Duda zrobił w tej sprawie? Jakie działania prawne i dyplomatyczne podjął, aby zło zostało nazwane złem, a zbrodnia zbrodnią, która musi zostać ostatecznie osądzona przed międzynarodowymi trybunałami?

W lutym 2018 roku prezydent Duda skierował do Trybunału Konstytucyjnego wnioski o zbadanie, czy konstytucyjne są zapisy znówelizowanej ustawy o IPN, penalizującej zaprzeczanie zbrodniom popełnianym przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. W styczniu 2019 roku TK uznał, że określenia „ukraińscy nacjonaści” i „Małopolska Wschodnia” są niekonstytucyjne jako nieokreślone. Ówczesny prezydent Ukrainy Petro Poroszenko podziękował prezydentowi Dudzie za inicjatywę postępowania w TK, a Trybunałowi za orzeczenie. Ówczesny wicepremier Ukrainy Pawło Rozenko oświadczył, że orzeczenie TK to prawne potwierdzenie stanowiska władz Ukrainy. – *Ta decyzja zamyka jedną z zasadniczych dla nas kwestii, która w ostatnim czasie*

wywoływała poważne napięcia w dwustronnych relacjach ukraińsko-polskich – oświadczył Rozenko.

Zaprzeczanie ludobójczym działaniom ukraińskich nacjonalistów nie jest w Polsce karane. Rękami prezydenta Dudy i sędziów Trybunału Konstytucyjnego Ukraina obroniła swoich herojów, którzy w bestialski sposób wymordowali co najmniej 100 tysięcy Polaków. Jak widać, są takie ludobójstwa, które się przedawniają.

Oczywiście zrozumiałym jest, że władze Ukrainy działają na rzecz ukrycia ukraińskich zbrodni. Ale w tym przypadku mamy do czynienia z sytuacją, gdy na rzecz ukrycia zbrodni na Polakach działają władze Polski. I to jest najbardziej szokujące w całej tej sprawie. Obecnie mówi się nam, że nie należy przypominać o ukraińskim ludobójstwie na Polakach, bo jest wojna i wspomnianie o Rzezi Wołyńskiej jest sprzeczne z polską racją stanu. A jak było przed wojną? Było dokładnie tak samo. Przypominam, że prezydent Duda nie zaprosił organizacji Kresowian do komitetu obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Dlaczego? Dlatego, że już samą swoją obecnością przypominaliby o ukraińskim ludobójstwie, które nie tylko nie zostało rozliczone przed międzynarodowymi trybunałami, ale jest skrzętnie zamykane pod dywan. Tłumaczy się nam, że musimy bezwarunkowo wspierać Ukrainę, a co było, a nie jest, nie pisze się w rejestr. Wmawia się też nam, że Ukraińcy nie wiedzą, iż UPA mordowała Polaków i Żydów. Banderyzm ma być dla nich wyłącznie walką z moskiewską komuną. Cóż, taką metodą można z Hitlera zrobić bohatera. Przecież też walczył z moskiewską komuną. I jeszcze autostrady budował.

Prezydent Duda słusznie zauważył, że „musimy zdecydowanie walczyć z zakłamywaniem historii”, oraz że „nierozliczenie przez międzynarodową społeczność zbrodni katyńskiej wydało zatrute owoce”. Ale jak to się stało, że zbrodnia katyńska nie została rozliczona, a kłamstwo katyńskie trwało przez lata? Stało się tak, ponieważ nasi zachodni alianci, czyli Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, uznali, że dla zwycięstwa dobra

nad złem konieczne jest, aby prawda o zbrodni katyńskiej pozostała ukryta. I teraz mamy do czynienia z podobną sytuacją. Polskie władze uznały, że dla zwycięstwa dobra nad złem prawda o ukraińskim ludobójstwie na Polakach powinna zniknąć z agendy. Teraz jest czas na podnoszenie sprawy katyńskiej, chociaż Rosja przyznała się do tej zbrodni. Na podnoszenie sprawy Rzezi Wołyńskiej nie było i nie ma czasu, chociaż Ukraina do tej zbrodni nigdy się nie przyznała.

Dlaczego tak się dzieje? To bardzo proste. Polskie władze upatrują w Ukrainie przedmurza, które ochroni nas przez Rosją. I dlatego ze strony polskich władz jest ciche przyzwolenie na banderyzm, a nawet podbijanie bębena banderowskim pozdrowieniem „Sława Ukrajini, Herojam Sława”. Przy obecnym amoku wielu Polaków wznosi ten okrzyk w ramach „solidarności z Ukrainą”. A przecież żyją jeszcze świadkowie ukraińskiego okrucieństwa, którym banderowcy, wznoszący ten okrzyk, wymordowali najbliższych, żeby Ukraina była „czysta jak szklanka”.

W 2017 roku Jarosław Kaczyński powiedział w wywiadzie dla „Gazety Polskiej”: *Jakiś czas temu długo rozmawiałem z prezydentem Poroszenką i powiedziałem mu wprost – z Banderą do Europy nie wejdziecie. Trzeba wybrać – albo integracja z Zachodem i odrzucenie tradycji UPA, albo Wschód i wszystko, co się z nim wiąże. Wiem, że taki sam przekaz popłynął do niego od pana prezydenta Andrzeja Dudy. Społeczeństwo ukraińskie, politycy ukraińscy stoją przed taką właśnie alternatywą. Nie można prowadzić polityki w oderwaniu od rzeczywistości, a ona wygląda tak, jak powiedziałem panu Poroszenko.*

Ukraina nie odrzuciła Bandery, nie odrzuciła tradycji UPA. I właśnie otrzymała zaproszenie do wejścia do Europy. 28 lutego 2022 roku prezydent Wołodymyr Zełenski złożył wniosek o członkostwo Ukrainy w Unii Europejskiej. Rada Europejska natychmiast zwróciła się do Komisji o przedłożenie opinii w sprawie tego wniosku zgodnie z postanowieniami Traktatów. Polska opowiedziała się za jak najszybszym podjęciem kroków w

celu przyznania Ukrainie statusu państwa kandydującego. 8 kwietnia 2022 roku przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen wręczyła prezydentowi Zełenskiemu dokumenty niezbędne do nadania Ukrainie takiego statusu.

Co będzie dalej? Jak widać Unii Europejskiej nie przeszkadza banderowska tradycja na Ukrainie. Polska pokazała wielokrotnie, że jest gotowa przystać na przemilczenie ludobójstwa na Polakach, byle tylko Ukraińcy byli skłonni bić się z Moskalami. Ukraińcy biją się z Moskalami. Ogłoszono więc, że milczenie na temat Wołynia leży w interesie Polski. Ale Ukraińcy nie chcą wyłącznie milczenia. Oni chcą, żeby ukraińskie ludobójstwo na Polakach zostało zanegowane. I może okazać się, że milczenie to za mało. Być może pewnego dnia usłyszymy, że negowanie Rzezi Wołyńskiej jest polską racją stanu. I co wtedy?

[Katarzyna Treter-Sierpińska](#)

Zrobieni w szczepionkowe bambuko



W czwartek (14.04.2022) minister zdrowia Adam Niedzielski był gościem redaktora Marcina Fiołka w programie „Graffiti” w Polsat News, a to, co mówił, musi być ciosem w serce każdego kowidianina. Niedzielski oświadczył, że Polska zamierza zerwać

kontrakt z Pfizerem na dostawę kolejnej partii szczepionek kowidowych. A kontrakt jest nie byle jaki, ponieważ chodzi o 67 milionów dawek wartych 6 miliardów złotych. Niedzielski stwierdził, że „klauzula dotycząca niespodziewanej sytuacji pozwala nam nie przyjmować kolejnych dostaw”. Taką niespodziewaną sytuacją jest wojna na Ukrainie i napływ uchodźców, których Polska wzięła na swój garnuszek, co w lecznictwie ma przekładać się na 300 mln zł na milion uchodźców miesięcznie. Na razie Komisja Europejska nie raczyła wyasygnować na ten cel ani jednego euro. Zatem koncepcja Niedzielskiego jest taka, żeby pieniądze, które miały pójść na szczepionki, przeznaczyć na opiekę medyczną dla uchodźców z Ukrainy.

Każdy powód jest dobry, żeby zerwać ten nieszczęsny kontrakt. Oczywiście skandalem jest to, że w ramach „europejskiej solidarności” Polska została w całości obarczona kosztami leczenia ukraińskich uchodźców. Pozostaje mieć nadzieję, że część rachunku zostanie jednak zapłaconą przez pozostałe kraje członkowskie, chociaż na razie zamiast płacić Polsce za leczenie Ukraińców, Komisja Europejska potrąca nam miliony euro z unijnych funduszy w ramach kar za Turów i Izbę Dyscyplinarną. To jest właśnie Unia Europejska w pełnej krasie i może ten przykład sprawi, że do wielu Polaków dotrze, co to za potworek.

Wracając do rewelacji Niedzielskiego – cieszę się, że w głowach naszych rządzących powstał pomysł zerwania kontraktu na kowidowe szczepionki. Mam nadzieję, że Pfizer faktycznie zostanie posłany na drzewo. Ale nawet jeśli do tego dojdzie, nie znaczy to, że mamy zapomnieć o rzeczy podstawowej, czyli o tym, że za podpisanie tego kontraktu rządzący powinni odpowiedzieć. Jeśli nie karnie, to przynajmniej politycznie. Przypominam, że polski rząd zakontraktował co najmniej 175 milionów dawek tego zajzajeru. Dotychczas wykorzystano 54 miliony, a 25 milionów leży w magazynach. Zajzajer nie okazał się ani skuteczny, ani bezpieczny, więc nic dziwnego, że nie

ma już chętnych na udział w tym eksperymencie. Tym bardziej, że na skutek przyjęcia szczepionki można poważnie zapaść na zdrowiu, a nawet przenieść się na tamten świat. Co nie zmienia faktu, że kowidianie, którzy „zaufali nauce”, gotowi są na kolejne dawki. I właśnie minister Niedzielski powiedział im, że kontrakt na dostawy trzeba wymówić, bo sytuacja jest nadzwyczajna i każdy grosz się liczy. Do tego Ukraińcy nie chcą się szczepić, a zmuszać ich do tego nie można.

Tak oto kowidianie zostali zrobieni w szczepionkowe bambuko. Jeszcze niedawno słyszeli od polityków i ekspertów, że szczepienia na kowid powinny być obowiązkowe, bo wszystkich niezaszczepionych szlag trafi. Słyszeli też, że należy wprowadzić segregację sanitarną, bo tylko tak można pokonać pandemię. Tymczasem pandemię pokonał Putin i to w minutę osiem. Wystarczyło, że Rosja najechała Ukrainę i skończyła się izolacja, kwarantanna, DDM i podział na zaszczepionych nadludzi i niezaszczepionych podludzi. Uwaga! Niedzielski stwierdził dziś, że „powoli żegnamy się z paszportami kowidowymi”, ponieważ „są wyraźne wskazania, że to jest instrument, który wygasa”. Instrument może i wygasa, ale nie powinna wygasnąć pamięć o tym, co wyprawiali zwolennicy tych paszportów postulujący dyskryminację rodem z III Rzeszy.

Kolejna rzecz, którą powiedział Niedzielski, a która musi być wstrząsem dla kowidian, to to, że w kwietniu ma zapaść decyzja o zniesieniu stanu epidemii. Jak to? Przecież epidemia miała skończyć się dopiero wtedy, gdy wszyscy przyjmą kowidowy eliksir i to w co najmniej trzech dawkach. A tu taka niespodzianka. Nie tylko ma nie być nowych dawek, ale prawie połowa Polaków nie wzięła ani jednej dawki. I żyją. I nie można już na nich szcuć, że są szurami i antyszczepami, bo trzeba by też szcuć na Ukraińców, a to „nie przechodzi do żadna rubryka”. Niezaszczepieni uchodźcy z Ukrainy sprawili, że małe Hitlerki zamknęły dzioby i udają Greka. Nic się nie stało, oj tam, oj tam.

Czy możemy mieć pewność, że pandemiczne szaleństwo nie wróci

jesienią? Z ostrożnym optymizmem zakładam, że nie wróci. Co prawda Niedzielski oświadczył, że ma być utrzymany stan zagrożenia epidemicznego i „z takim niepokojem będziemy czekać na wrzesień, na okres powakacyjny”, ale rządzący musieliby kompletnie upaść na głowę, żeby przy dwucyfrowej inflacji urządzać kolejne hucpy kowidowe. Dziś premier Morawiecki zajęty jest wmawianiem Polakom, że drożyzna to wina Putina. Ale kolejnych restrykcji generujących inflację nijak nie da się podciągnąć pod Putina. Przynajmniej tak mi się wydaje, bo w opowieściach Morawieckiego pojawiały się już takie nonsensy, że głowa mała, a ludzie łykali te brednie bez popitki.

Ale bądźmy optymistami. Skoro Niedzielski zapowiada zerwanie kontraktu na szczepionki, to dobra nasza. Niestety, w tej beczce miodu, jakim są dzisiejsze wypowiedzi ministra zdrowia, jest też łyżka dziegciu. Niedzielski nadal siedzi na stołku, a powinien siedzieć zupełnie gdzie indziej. Jego decyzje doprowadziły do prawie 200 tys. nadmiarowych zgonów. I o tym nie wolno zapomnieć. Miejmy nadzieję, że co ma wisieć, nie utonie.

[Katarzyna Treter-Sierpińska](#)

Nie dla traktatu WHO



TRAKTAT PANDEMICZNY Z WHO TO KONIEC POLSKI

1 grudnia 2021 r. 194 członków WHO (Światowej Organizacji Zdrowia) porozumiało się w kwestii wprowadzenia nadrzędnego instrumentu międzynarodowego, na podstawie KONSTYTUCJI WHO – traktatu (anty) pandemicznego, któremu po ogłoszeniu przez WHO pandemii **podporządkowane zostaną wszystkie konstytucje państw członkowskich.**

Pobierz ulotkę: „Nie dla traktatu WHO” [str.1](#) / [str.2](#)

ZMIANA DEFINICJI PANDEMII

Po usunięciu z charakterystyki pandemii (w 2009 r.) wskaźnika śmiertelności, jej cechami stały się: wysoka zaraźliwość, niska śmiertelność, lekki przebieg i długi okres zaraźliwości (z bezobjawowym włącznie).

GRYPA TEŻ PANDEMIA...

Zmiana definicji pandemii spowodowała, że zgodnie z literą prawa dotychczasowe zachorowania sezonowe będzie można obwołać pandemią, by wprowadzić ponadnarodowe i ponadkonstytucyjne GLOBALNE RZĄDY WHO.

GLOBALNY ZAMACH STANU

W momencie ogłoszenia przez WHO pandemii, zgodnie z zapisem traktatu anty- pandemicznego, wszystkie demokratyczne instytucje państw członkowskich (łącznie z wojskiem, policją, służbami specjalnymi) zostaną podporządkowane niedemokratycznie wybranemu szefowi WHO. Oznaczać to będzie:

- utratę suwerenności kraju i podporządkowanie organów państwa WHO
- utratę wolności człowieka w podejmowaniu decyzji
- powszechne narzucenie szczepionek, leków, testów, środków

ochrony..

- przymuszanie ludzi do eksperymentów medycznych i metod leczenia
- nieustanne badania i testowania na skalę masową wszystkich populacji
- stworzenie globalnego laboratorium z materiałem genetycznym ludzi
- narzucenie technologii inwigilacji i permanentna kontrola wszystkich obywateli.

PERMANENTNA GLOBALNA DYKTATURA?

Nietrudno sobie wyobrazić, że po ogłoszeniu pandemii (np. z powodu sezonowej grypy) przy odpowiednim manipulowaniu cyklami TESTÓW PCR, (które przez ostatnie 2 lata zawyżały pozytywne wyniki o 90 proc.) ogłoszony stan pandemii będzie mógł trwać w nieskończoność, podczas gdy służba zdrowia, wojsko i policja będą wykonywały rozkazy nie poszczególnych rządów państw tylko szefa WHO.

SZEF WHO – TEDROS ADHONOM GEBREYESUS

W czyje ręce nasi wybrani demokratycznie politycy chcą przekazać odpowiedzialność za życie Narodu? Za życie Twoje, Twoich dzieci i Twojej rodziny?

Obecnie stanowisko szefa WHO piastuje pierwszy w historii organizacji nie lekarz, były etiopski komunista Tedros Adhanom Ghebreyesus, który w latach 2005-2016 pełnił ministerialne funkcje w rządzie Etiopii. Jako jedna z trzech osób kontrolował etiopskie służby oskarżone o zbrodnie, tortury i porwania. Olbrzymia korupcja w sektorze zdrowia pod kierownictwem Tedrosa spowodowała obcięcie o 79 proc. funduszy, jakie Stany Zjednoczone przekazywały Etiopii na walkę z HIV/AIDS. Gebreyesus wstawił się również współpracą z Billem Gatesem, która zaowocowała wybudowaniem sieci klinik

aborcyjnych, gdzie setki tysięcy Etiopiek usuwało swoje niechciane dzieci. Tedros był również wielkim promotorem chińskich inwestycji w Etiopii (8 parków przemysłowych, 50 tys. km dróg i setki km kolei...) Nie dziwi więc, że obecny szef WHO, jak pisał „Washington Post” i „Sunday Times”, zawdzięcza swoje stanowisko głównie chińskiemu lobbingsowi.

TEST UCZCIWOŚCI

Toksyczna relacja między szefem WHO i Chinami spowodowała tragiczne konsekwencje dla świata. Tedros długo bagatelizował doniesienia z Wuhan, na czas nie wysłał tam śledczej ekipy naukowców i nie zamknął granic Chin. Właśnie ta „dziwna” niemoc wobec Chin była przyczyną bojkotu WHO przez USA i wstrzymanie finansowania tej organizacji przez prezydenta Donalda Trumpa.

WHO – STREFA WPŁYWÓW

Decyzją Zgromadzenia Ogólnego WHO z maja 2016 roku, spółki handlowe mogą legalnie wpływać na decyzje strategiczne w tej organizacji, co pozostaje w oczywistym konflikcie interesów i poważnie narusza równowagę pomiędzy interesem publicznym a interesami podmiotów gospodarczych, działających w celu osiągnięcia zysków.

WHO – NAJLEPSZY ZWROT INWESTYCJI?

Tylko niespełna 20 proc. środków finansowych WHO pochodzi ze składek państw członkowskich, natomiast pozostała część budżetu (80 proc.!!!) to dobrowolne składki przekazywane przez m.in. podmioty prywatne np. Fundację Billa i Melindy Gatesów, Gavi Vaccine Alliance, czy Bank Światowy.

FILANTROP OBNAŻONY

Od 2016 roku globalne koncerny mogą legalnie wpływać na decyzje strategiczne WHO. Nie dziwi zatem fakt, że Fundacja Billa i Melindy Gatesów posiadająca udziały w takich gigantach

farmaceutycznych jak: GlaxoSmithKline, Novartis, Roche, Sanofi, Gilead, Pfizer i GAVI (Sojusz Na Rzecz Szczepionek) już w latach 2016-2017 zasilila konto WHO 629 milionami dolarów, a do chwili obecnej 1,6 mld USD, stając się największym „darczyńcą” Światowej Organizacji Zdrowia, zaś sam Bill Gates największym promotorem szczepionek i „namaszczonym” globalnym prorokiem, przepowiadającym nadchodzące apokaliptyczne pandemie, którego z zapartym tchem słuchają głowy państw i instytuty naukowe.

PRAWDZIWY ŚWIATOWY RZĄD

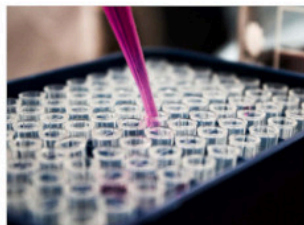
Znając powyższe fakty, nie trudno zgadnąć, kto będzie podejmował STRATEGICZNE DECYZJE DOTYCZĄCE PRZYMUSOWEGO WYSZCZEPIANIA MILIARDÓW LUDZI, kiedy szef WHO wciśnie guzik pandemii, np. podczas sezonowej grypy, przejmując w ten sposób kontrolę nad rządami i wojskami 194 państw członkowskich WHO.

PANDEMICZNA, PANDEMIA, PANDEMIA...

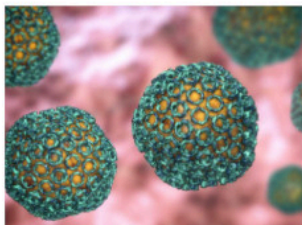
Producenci szczepionek nawet nie kryją się ze swoimi planami. Co się stanie, kiedy dopną pandemiczny traktat WHO? Oto screen strony GAVI (Sojuszu Na Rzecz Szczepionek) jednego z największych „darczyńców” WHO (<https://www.gavi.org/vaccineswork/tag/next-pandemic>) Oto co można przeczytać w dziale „Następna pandemia”. Następna pandemia: kolejny koronawirus? Następna pandemia: gorączka RiFt Valley? Następna pandemia: Hantawirus? Następna pandemia: gorączka krwotoczna krymsko-kongijska? Następna pandemia: gorączka Lassa? Następna pandemia: Marburg? Następna pandemia: żółta febra? Następna pandemia: ... I co na to sojusz szczepionkowy? Nie bój się! Damy radę. Jak zajdzie potrzeba wystarczy nam 100 dni na przygotowanie nowej szczepionki...

Następna pandemia

Pandemia COVID-19 nie była pierwszą, która spustoszyła świat i nie będzie ostatnią. W nowej serii podsumowujemy pojawiające się zagrożenia zakaźne, które mogą wybuchnąć w globalne pandemie.



Przyspieszenie opracowywania szczepionek: czy możemy przejść od laboratorium do szczepienia w zaledwie 100 dni?

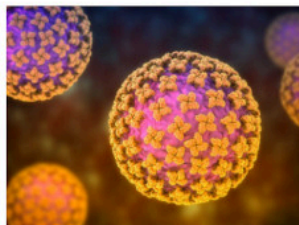


Następna pandemia: gorączka Rift Valley?

27 maja • 6 minut czytania

[Następna pandemia](#)

[Gorączka doliny Rift](#)

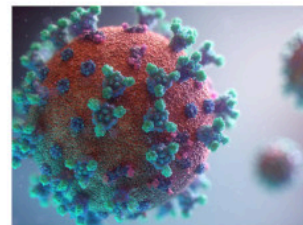


Następna pandemia: Hantawirus?

10 maja • 5 minut czytania

[Następna pandemia](#)

[Hantawirus](#)



Następna pandemia: kolejny koronawirus?

6 maja • 6 minut czytania

[Następna pandemia](#)

[COVID-19](#)

A teraz sam połącz to w logiczną całość...

ZAMACH STANU

Oddanie suwerenności i uprawnień organów naszego państwa na rzecz lobby-stycznej organizacji WHO, w której prywatne spółki, za oferowane datki, mogą decydować o strategii jej działań, a tym samym wpływać na losy całych narodów i miliardów istot ludzkich, jest nie do przyjęcia. W myśl art. 127 KK podpisanie traktatu pandemicznego WHO oznaczać będzie ZAMACH STANU.

NIE DLA TRAKTATU WHO!

W nawiązaniu do art. 5 Konstytucji RP proponujemy złożenie sprzeciwu wobec podpisania przez Polskę traktatu. Jeżeli okaże się to konieczne, podejmiemy wspólne działanie zmierzające do natychmiastowego wypowiedzenia udzielonego pełnomocnictwa do prowadzenia przedmiotowych negocjacji w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i wystąpienia z WHO.

TRAKTAT WHO JEST OBECNIE NAJWIĘKSZYM ZAGROŻENIEM DLA ISTNIENIA POLSKI!

OBUDŹ ZNAJOMYCH! WALCZYM O WOLNĄ POLSKĘ I WŁASNE ŻYCIE!!!

1. Przeczytaj i podpisz petycję: „Nie dla traktatu WHO” https://petycjeonline.com/nie_dla_traktatu_who
2. Artykuł: [NIE dla WHO! TAK dla Polski!](#)
3. Artykuł: [Nie dla WHO! – sprzeciw społeczny](#)

► FILANTROP OBNAŻONY

Od 2016 roku globalne koncerny mogą legalnie wpływać na decyzje strategiczne WHO. Nie dziwi zatem fakt, że Fundacja Billa i Melindy Gatesów posiadająca udziały w takich gigantach farmaceutycznych jak: GlaxoSmithKline, Novartis, Roche, Sanofi, Gilead, Pfizer i GAVI (Sojusz Na Rzecz Szczepionek) już w latach 2016-2017 zasilila konto WHO 629 milionami dolarów, a do chwili obecnej 1,6 mld USD, stając się największym "darczyńcą" Światowej Organizacji Zdrowia, zaś sam Bill Gates największym promotorem szczepionek i "namaszczonym" globalnym prorokiem, przepowiadającym nadchodzące apokaliptyczne pandemiczne, którego z zapartym tchem słuchają głowy państw i instytuty naukowe.

► PRAWDZIWY ŚWIATOWY RZĄD

Znając powyższe fakty, nie trudno zgadnąć, kto będzie podejmował STRATEGICZNE DECYZJE DOTYCZĄCE PRZYMUSOWEGO WYSZCZEPIANIA MILIARDÓW LUDZI, kiedy szef WHO wciśnie guzik pandemii, np. podczas sezonowej grypy, przejmując w ten sposób kontrolę nad rządami i wojskami 194 państw członkowskich WHO.

► ZAMACH STANU

Oddanie suwerenności i uprawnień organów naszego państwa na rzecz lobby-stycznej organizacji WHO, w której prywatne spółki, za oferowane datki, mogą decydować o strategii jej działań, a tym samym wpływać na losy całych narodów i miliardów istot ludzkich, jest nie do przyjęcia. W myśl art. 127 KK podpisanie traktatu pandemicznego WHO oznaczać będzie ZAMACH STANU.

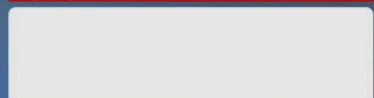
► NIE DLA TRAKTATU WHO!

W nawiązaniu do art. 5 Konstytucji RP proponujemy złożenie sprzeciwu wobec podpisania przez Polskę traktatu. Jeżeli okaże się to konieczne, podejmiemy wspólne działania zmierzające do natychmiastowego wypowiedzenia udzielonego pełnomocnictwa do prowadzenia przedmiotowych negocjacji w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i wystąpienia z WHO.

TRAKTAT WHO JEST OBECNIE NAJWIĘKSZYM ZAGROŻENIEM DLA ISTNIENIA POLSKI!

OBUDŹ ZNAJOMYCH!

Przeczytajcie i podpiszcie petycję: "Nie dla traktatu WHO"
https://petycjeonline.com/nie_dla_traktatu_who



Pobierz ulotkę: <https://psnlin.pl/news,nie-dla-traktatu-who,142.html>



TRAKTAT PANDEMICZNY Z WHO TO KONIEC POLSKI I WOLNYCH POLAKÓW



OBUDŹ ZNAJOMYCH!

▶ TRAKTAT ANTYPANDEMICZNY WHO

1 grudnia 2021 r. 194 członków WHO (Światowej Organizacji Zdrowia) porozumiało się w kwestii wprowadzenia nadrzędnego instrumentu międzynarodowego, na podstawie KONSTYTUCJI WHO – traktatu (anty) pandemicznego, któremu po ogłoszeniu przez WHO pandemii podporządkowane zostaną wszystkie konstytucje państw członkowskich.

<https://consilium.europa.eu/pl/policies/coronavirus/pandemic-treaty/>

▶ ZMIANA DEFINICJI PANDEMII

Po usunięciu z charakterystyki pandemii (w 2009 r.) wskaźnika śmiertelności, jej cechami stały się: wysoka zaraźliwość, niska śmiertelność, lekki przebieg i długi okres zaraźliwości (z bezobjawowym włącznie).

▶ GRYPA TEŻ PANDEMIA...

Zmiana definicji pandemii spowodowała, że zgodnie z literą prawa dotychczasowe zachorowania sezonowe będzie można obwołać pandemią, by wprowadzić ponadnarodowe i ponadkonstytucyjne GLOBALNE RZĄDY WHO.

▶ GLOBALNY ZAMACH STANU

W momencie ogłoszenia przez WHO pandemii, zgodnie z zapisem traktatu antypandemicznego, wszystkie demokratyczne instytucje państw członkowskich (łącznie z wojskiem, policją, służbami specjalnymi) zostaną podporządkowane niedemokratycznie wybranemu szefowi WHO. Oznaczać to będzie:

- ▶ utratę suwerenności kraju i podporządkowanie organów państwa WHO
- ▶ utratę wolności człowieka w podejmowaniu decyzji
- ▶ powszechne narzucenie szczepionek, leków, testów, środków ochrony...
- ▶ przymuszanie ludzi do eksperymentów medycznych i metod leczenia
- ▶ nieustanne badania i testowania na skalę masową wszystkich populacji
- ▶ stworzenie globalnego laboratorium z materiałem genetycznym ludzi
- ▶ narzucenie technologii inwigilacji i permanentna kontrola wszystkich obywateli

▶ PERMANENTNA GLOBALNA DYKTATURA?

Nietrudno sobie wyobrazić, że po ogłoszeniu pandemii (np. z powodu sezonowej grypy) przy odpowiednim manipulowaniu cyklami TESTÓW PCR, (które przez ostatnie 2 lata zawiązały pozytywne wyniki o 90 proc.) ogłoszony stan pandemii będzie mógł trwać w nieskończoność, podczas gdy służba zdrowia, wojsko i policja będą wykonywały rozkazy nie poszczególnych rządów państw tylko szefa WHO.

▶ SZEF WHO - TEDROS ADHONOM GEBREYESUS

W czyje ręce nasi wybrani demokratycznie politycy chcą przekazać odpowiedzialność za życie Narodu? Za życie Twoje, Twoich dzieci i Twojej rodziny?

Obecnie stanowisko szefa WHO piastuje pierwszy w historii organizacji nie lekarz, były etiopski komunistyczny dyktator Tedros Adhanom Ghebreyesus, który w latach 2005-2016 pełnił ministerialne funkcje w rządzie Etiopii. Jako jedna z trzech osób kontrolował etiopskie służby oskarżone o zbrodnie, tortury i porwania. Olbrzymia korupcja w sektorze zdrowia pod kierownictwem Tedrosa spowodowała obcięcie o 79 proc. funduszy, jakie Stany Zjednoczone przekazywały Etiopii na walkę z HIV/AIDS. Gebreyesus wstawił się również wspólnie z Billem Gatesem, która zaowocowała wybudowaniem sieci klinik aborcyjnych, gdzie setki tysięcy Etiopów usuwało swoje niechciane dzieci. Tedros był również wielkim promotorem chińskich inwestycji w Etiopii (8 parków przemysłowych, 50 tys. km dróg i setki km kolei...). Nie dziwi więc, że obecny szef WHO, jak pisał „Washington Post” i „Sunday Times”, zawdzięcza swoje stanowisko głównie chińskiemu lobbii.

▶ TEST UCZCIWOŚCI

Toksyczna relacja między szefem WHO i Chinami spowodowała tragiczne konsekwencje dla świata. Tedros długo bagatelizował doniesienia z Wuhan, na czas nie wystąpił tam śledczej ekipy naukowców i nie zamknął granic Chin. Właśnie ta „dziwna” niemoc wobec Chin była przyczyną bojkotu WHO przez USA i wstrzymanie finansowania tej organizacji przez prezydenta Donalda Trumpa.

▶ WHO - STREFA WPŁYWÓW

Decyzja Zgromadzenia Ogólnego WHO z maja 2016 roku, spółki handlowe mogą legalnie wpływać na decyzje strategiczne w tej organizacji, co pozostaje w oczywistym konflikcie interesów i poważnie narusza równowagę pomiędzy interesem publicznym a interesami podmiotów gospodarczych, działających w celu osiągnięcia zysków.

▶ WHO - NAJLEPSZY ZWROT INWESTYCJI?

Tylko niespełna 20 proc. środków finansowych WHO pochodzi ze składek państw członkowskich, natomiast pozostała część budżetu (80 proc.!!!) to dobrowolne składki przekazywane przez m.in. podmioty prywatne np. Fundację Billa i Melindy Gatesów, Gavi Vaccine Alliance, czy Bank Światowy.

POBIERZ ULOTKĘ: „NIE DLA TRAKTATU WHO”

PDF, png, format A4, rgb: [str.1](#) / [str.2](#)

PDF, png, format A4, cmyk (offset): [str.1](#) / [str.2](#)

.....

Jeśli chcesz wiedzieć, kto ma największy wpływ na decyzje podejmowane przez WHO, zwróć uwagę na to z jakich środków jest ona finansowana.

Tylko w niespełna 20 proc. środki finansowe pochodzą ze składek państw członkowskich, natomiast pozostała część budżetu WHO to dobrowolne składki przekazywane przez m.in. podmioty prywatne np. Fundację Billa i Melindy Gatesów, Gavi Vaccine Alliance (publiczno-prywatne partnerstwo w dziedzinie zdrowia) czy Bank Światowy.

Decyzją Zgromadzenia Ogólnego WHO z maja 2016 roku, spółki

handlowe mogą legalnie wpływać na decyzje strategiczne w tej organizacji, co pozostaje w oczywistym konflikcie interesów i poważnie narusza równowagę pomiędzy interesem publicznym a interesami podmiotów gospodarczych, działających w celu osiągnięcia zysków.

Traktat Antypandemiczny: Decyzje WHO ponad Konstytucją RP

19 marca 2021 na stronie Gavi Vaccine Alliance, jednego z dziesięciu największych donatorów WHO ukazał się artykuł pt. Następna pandemia, w którym autorzy stawiają tezę, że pandemia COVID-19 nie była pierwszą, która spustoszyła świat i nie będzie ostatnią. W artykule opisano zagrożenia zakaźne, które mogą przerodzić się w globalne pandemie <https://www.gavi.org/vaccineswork/tag/next-pandemic>

Zdaniem WHO pandemia COVID-19 stanowiła globalne wyzwanie i żaden rząd, ani instytucja, nie są w stanie samodzielnie zaradzić groźbie przyszłych pandemii, dlatego wg osób promujących traktat pandemiczny, tak ważne jest stworzenie jednego skutecznego instrumentu w formie konwencji, umowy lub innego instrumentu międzynarodowego, który będzie na mocy prawa międzynarodowego prawnie wiążący dla Państw członkowskich WHO w kwestii jednolitych rozwiązań przeciwpandemicznych wydawanych przez WHO. Poważne zaniepokojenie budzi zamierzona **nadrzędność wskazań WHO nad regulacjami konstytucyjnymi krajów członkowskich**, między innymi poprzez próby ograniczania praw człowieka z jakimi spotykamy się obecnie w teoretycznie demokratycznych krajach tj. Francja, Australia, Kanada, Niemcy czy Austria. Zasadność wprowadzenia podejmowania jednolitych działań prowadzących do zwalczania jakiejkolwiek epi- czy pandemii możemy porównać do użycia przycisku broni jądrowej w celu użycia jej na całym świecie. Błędnie podjęta decyzja przez WHO może w najczarniejszym scenariuszu odbić się negatywnymi skutkami na całej populacji globu. Podczas mijającej "pandemii" mogliśmy zaobserwować sytuacje iż kraje, które nie podjęły działań zgodnych z wytycznymi WHO pandemię COVID przeszły z

najmniejszym uszczerbkiem dla zdrowia publicznego i dla gospodarki.

Czy sezonowe zachorowania będą „pandemią”?

W 2009r. z charakterystyki pandemii usunięto pojęcie “wskaźnik śmiertelności”, pozostawiając: wysoką zaraźliwość, niską śmiertelność, lekki przebieg, długi okres zaraźliwości. Wobec powyższego, **dotychczasowe zachorowania sezonowe, można będzie obwoływać pandemią** i wprowadzać wśród krajów członkowskich nieadekwatne środki zaradcze.

Art. 5 Konstytucji RP, cyt.: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju” daje nam jako obywatelom prawo do wezwania do natychmiastowego złożenia sprzeciwu co do treści procedowanego dokumentu pandemicznego, natychmiastowego wypowiedzenia udzielonego pełnomocnictwa do prowadzenia przedmiotowych negocjacji w imieniu Rzeczpospolitej Polskiej i wystąpienia ze Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). **Czy pozostaniesz obojętny?**

Pomysł przekazania na podstawie art. 89 lub 90 Konstytucji RP jakichkolwiek uprawnień Organów naszego Państwa, na rzecz WHO, będzie stanowiło znamiona wyczerpujące czyn opisany w art. 127 kodeksu karnego (zamach stanu).

“Problem – reakcja – rozwiązanie” Chronologia działań, zmierzających do podpisania globalnego dokumentu pandemicznego, odbierającego suwerenność Polski

UE zaproponowała traktat (2020/11 – propozycja międzynarodowego traktatu pandemicznego Charles Michel, Prezydent Rady Europejskiej) i jest jego największym zwolennikiem, przy wsparciu m.in. Wielkiej Brytanii, Indonezji i Kenii. Stany Zjednoczone, Indie i Brazylia biorą udział w

rozmowach, ale sprzeciwiły się wiążącemu traktatowi.

2021/12 – porozumienie krajów członkowskich WHO w sprawie rozpoczęcia procesu tworzenia traktatu pandemicznego, powołanie międzynarodowego organu negocjacyjnego (MON – ang. INB), w którego spotkaniach mogą uczestniczyć organizacje pozarządowe, zaaprobowane przez WHO oraz obserwatorzy.

lutym/marzecem/kwietniem/czerwcem/lipcem 2022 – prace międzyrządowego organu negocjacyjnego m.in. nad określeniem metodyki pracy i terminów, zidentyfikowaniem kluczowych elementów traktatu, przygotowaniem projektu traktatu, ustaleniem strategii zgłaszania kluczowych elementów traktatu przez każdy kraj członkowski, zgłaszanie przez kraje członkowskie kluczowych elementów traktatu.

12-13/04, 16-17/06/2022 – wysłuchania publiczne związane z pracą MON

12/2022, 02/2023 – kontynuacja spotkań MON. Konsolidacja projektu traktatu na bazie rekomendacji, wysłuchań publicznych

03/2023 – 76 posiedzenie Światowego Zgromadzenia Zdrowia, MON przedstawi raport z postępów nad traktatem

05/2023 – przygotowanie ostatecznego raportu z postępów nad traktatem

05/2024 – proponowany traktat ma być zaprezentowany do przyjęcia podczas 77 światowego kongresu zdrowia

Założenia dokumentu pandemicznego

Globalne monitorowanie ryzyk pandemicznych poprzez wzmacnianie kolaboracji między centrami badawczymi oraz lepsza koordynacja międzynarodowego finansowania kluczowych centrów – **Czy nie jest to pole do nadużyć finansowych? Czy zadłużoną Polskę stać na udział w kosztach?**

Poprawa komunikacji o zagrożeniach zdrowotnych, wykorzystanie

technologii cyfrowych, aby zwiększyć transparentność i słuszność restrykcji, działań związanych ze zdrowie – czy cyfrowy paszport szczepionkowy będzie obligatoryjny? Czy nie jest to kontynuacją drogi do wprowadzanie totalnej cyfrowej kontroli społeczeństwa pod pretekstem walki o nasze zdrowie? W jaki sposób będą kontrolowane zasadność oraz rzetelność ocen sytuacji, stanowiących podstawę wydawanych decyzji przez WHO?

Poprawa dostępu do zasobów i usług zdrowotnych. Gromadzenie zapasów produktów medycznych. Możliwość rozlokowania międzynarodowych zespołów medycznych na miejscu – czy lekarz stanie się urzędnikiem, wykonującym polecenia z ramienia WHO?

Globalne podejście do wynajdywania rozwiązań medycznych. Dzielenie się próbkami biologicznymi, danymi genetycznymi etc., w celu przygotowania się na globalne pandemie. – w jaki sposób będzie chroniony materiał genetyczny pacjentów? Czy nie jest to ścieżka do finansowania przez rządy wątpliwych moralnie badań i eksperymentów medycznych?

Łatwiejszy i szybszy dostęp do szczepionek, leków, diagnostyki – czy globalne procedury doprowadzą do mniejszej elastyczności w wyborze metod i narzędzi diagnostycznych? czy nie doprowadzi to do zapewnienia niekończących się zysków koncernom farmaceutycznym? Czy nie wpłynie to negatywnie na zwalczanie alternatywnych metod leczenia niezgodnych z narracją WHO oraz interesami jej darczyńców w postaci koncernów farmaceutycznych?

Odbudowa zaufania w międzynarodowy system zdrowotny. Podejmowanie konkretnych działań w walce z dezinformacją. – czy nie jest to droga do wprowadzenia nieograniczonej cenzury, naruszanie praw obywatelskich, wolności słowa, w tym poprzez wyrażanie własnych poglądów? czy środowiska kwestionujące w oparciu o badania naukowe EBM (evidence based medicine) decyzje WHO będą wykluczane z debaty publicznej tak jak miało to miejsce podczas pandemii covid?

Wzmocnić i ulepszyć rolę WHO, jako władzy kierującej i koordynującej w zakresie międzynarodowego zdrowia – w **praktyce bez naszego wyraźnego sprzeciwu może skutkować to nadrzędnością wskazań WHO nad regulacjami konstytucyjnymi a WHO może uzyskać nieograniczoną władzę w kwestiach zdrowotnych kosztem suwerenności Polski.**

Źródło: psnlin.pl